

PREZES, MARATOŃCZYK, ZAPALONY ROWERZYSTA.



Cierpliwy, odpowiedzialny i pracowity. - Zdarza mi się tak głęboko poświęcać pracy, że cierpi na tym moja rodzina, a tak być nie powinno – zauważa. - Ale żona skutecznie pracuje nade mną (śmiech).

Urodził się w Gliwicach i dorastał na dawnym osiedlu Zubrzyckiego. - Nasze dziecięce życie wyznaczały pory roku. Zimą sanki na górce przy przedszkolu na Młodych Patriotów, albo tzw. myszka w parku Chrobrego. Wiosna to gra w nóż-finkę i monety. Latem piłka, którą kopało się gdzie tylko się dało i wyjazdy na kąpielisko do Sośnicy. Jesienią, kiedy na podwórku była chlapa, graliśmy w planszówki na korytarzach naszych bloków - wylicza.

Po podstawówce wybrał technikum mechaniczne przy dawnym Montochemie na Trynku. Decyzja przemysłana, bo posiadanie wyuczonego zawodu dawało w trudnych latach 90. większe możliwości znalezienia pracy. - Tamten okres bardzo mile wspominam – opowiada. - Pierwsze miłości, piknikowe wyjazdy za mia-

sto z pieczeniem kiełbasek i małym jasnym w tle.

Po maturze poszedł drogą starszego brata i rozpoczął studia na Politechnice Śląskiej. Wybrał Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki. - To były niełatwe, ale bardzo interesujące dla mnie studia, które wyznaczyły tak naprawdę zawodową ścieżkę – podkreśla. - Na ostatnim roku przygotowując się do pisania pracy magisterskiej nawiązałem współpracę z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej – Gliwice sp. z o.o. Obroniłem ją w oparciu o pomiary, które prowadziłem właśnie w PEC.

Rychło związał się z tą firmą na stałe. Jeszcze nie mając dyplomu w ręce, na ostatnim roku studiów, został przyjęty na stanowisko stażysty. Potem był kolejno mistrzem eksploatacji i nawęglania, mistrzem remontów, kierownikiem działu aparatury kontrolno-pomiarowej i automatyki. - Poznałem od podszewki funkcjonowanie naszego przedsiębiorstwa – zapewnia.

W 2017 r. niepodziewanie umarł dyrektor techniczny PEC Mariusz Kus. Prezes Rudolf Widziszowski zaproponował mu przejście obowiązków po zmar-

„  
„PEC-Gliwice to mój drugi dom. To więcej niż praca, to pasja dająca mi mnóstwo satysfakcji”

łym. Nie bez obaw przyjął tę ofertę i został dyrektorem technicznym oraz zastępcą prezesa spółki. Przez cztery lata podpatrywał funkcjonowanie firmy z perspektywy jej zarządzania i kiedy w 2021 r., po 37 latach pracy w PEC, odszedł na emeryturę Widziszowski on był gotowy go zastąpić. - To dla mnie misja, ale też wyzwanie, bo zastępuję wyjątkowego człowieka, którego pracę miałem okazję podpatrywać i czerpać z jego nauki garściami - mówi. - Fachowiec o bardzo szerokich horyzontach. Wolne chwile spędza aktywnie z rodziną (żona, syn i pies). Długie spacery po lesie, jazda na rowerze (np. do Krakowa), bieganie (ma za sobą trzy maratony).

Poznajcie ulubione miejsca w naszym mieście Krzysztofa Szalińskiego, prezesa Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej – Gliwice. (s)



- Piast Gliwice to przede wszystkim wspomnienie wczesnej młodości. Treningi, mecze. Wtedy wydawało mi się, że będzie mój sposób na życie. Piłkarską przygodę zakończyłem jednak na wieku juniora u trenera Klejnota.



- Ze skwerem Dessau wiążą się moje bardzo osobiste wspomnienia. Tutaj spotykałem się na randkach z moją obecną żoną Agnieszką, na tym skwerze jej się oświadczyłem.



Politechnika Śląska ukształtowała mnie jako człowieka. Pozwoliła zdobyć solidną wiedzę i tym samym zapewniła bardzo dobry start w przyszłość.

### Krzysztof Szaliński

Lat 47. Absolwent Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach na kierunku mechanika i budowa maszyn o specjalności maszyn i urządzenia energetyczne. W 2003 roku ukończył studia podyplomowe na Politechnice Śląskiej w zakresie rynku energii elektrycznej, ciepła i gazu oraz usług multimedialnych. Od roku 2000 pracuje w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej – Gliwice pokonując wszystkie szczeble zawodowej kariery, od stażysty, poprzez mistrza,

kierownika, na dyrektora ds. technicznych skończywszy. W 2021 r. został prezesem zarządu PEC - Gliwice. Jest autorem i współautorem udoskonaleń produkcji i dystrybucji ciepła. To także wdrożeniowiec procesów technologicznych pod względem szeroko rozumianej ochrony środowiska. Jest pomysłodawcą i współautorem inteligentnego programu pracy ciepłowni Gliwice. W uznaniu zasług dla rozwoju energetyki w 2011 roku został uhonorowany ministerialnym wyróżnieniem.